

**PRENUMERATA**

W Wilnie dla zamiejscowych pocztą  
**Rocznie 4 rb.** Półrocznie 3 rb.  
 Kwartalnie 1 „ Kwartal. 1 rb. 50 k.  
 Miesięcznie 35 k. Miesięcznie 50 k.  
 Za odosłanie do domu:  
 rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop.  
**ZA GRANICĄ**  
 rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb.  
 kwartalnie 3 rb. — miesięcznie 1 rb.  
 Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

# DZIENNIK WILENSKI

**POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.**

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 3 kop. Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

**OGŁOSZENIA**

Ogłoszenia zwyczajne za jeden wiersz  
 tytu lub jego miejsce 15 kop.  
 Jeden wiersz petitu lub  
 kop.  
 Jeden wiersz petitu lub  
 - po treści 30 kop.,  
 0 kop.  
 1-ej stronie za jeden  
 tytu lub jego miejsce

Nadesłane za jeden wiersz garmon-  
 tu lub jego miejsce 1 rb.

Małe ogłoszenia za jeden wyraz pe-  
 titum 3 kop.

**ZALĄCZNIKI** od tysiąca egzempla-  
 rzy 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

**Teatr Polski w Ogrodzie Bernardyńskim.**

Dziś, w niedzielę, dnia 29-go lipca r. b.

## „DWIE SIEROTY”

sztuka w 8 obr. z franc. A. D'Ennery'ego.

Jutro, w poniedziałek, dnia 30-go lipca r. b. „Grube Ryby”

Kasa otwarta od godz. 11-ej do 3-ej i od 5-ej do końca przedstawienia.

**Sala koncertowa ogrodu Botanicz.**

DYREKCJA  
**A. SZUMANA.**  
 Telefon 364.

Dziś Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach.  
 Początek o godz. 10 wieczorem. 546-136

**„CAFÉ RIVIERA” w Landwarowie**

Dziś, w niedzielę, dnia 29 lipca (11 sierpnia) r. b. **DZIEWIĄTY DZIEŃ**  
**MIEDZYNARODOW. CZEMPIONATU WALKI FRANCUSKIEJ.**  
 Walczą: 1) Weland-Georgiewicz, 2) Specht-Lutz, 3) Abdulla-Gebaner.  
 Przed walkami przedstawienie teatralne, początek o godzinie 7½ wieczorem.

**Skład maszyn i narzędzi rolniczych**  
**Towarzystwa „Sierp”**  
**OBRYCKI, KOZŁOWSKI i S-ka**  
 w Mińsku Litewskim

POLECA: 104-691-17  
**MASZYNY ŻNIWNE SŁYNEJ FABRYKI**  
**Charles Deering'a w Chicago**  
 kosiarki, żniwiarki, snopowiązałki, grabie konne i t. p.  
 i zapasowe części do tychże.  
**CENY NAJNIŻSZE.**

**Żyta i pszenice nasienne**  
 (patrz ogłoszenie na 4-tej stronie.)

**„Mydło ogórkowe”** kawałek **30 kop.**  
**„Krem ogórkowy”** tubka **25 „**  
**„Spirytus ogórkowy”** flakon **60 „**

POLECA:  
**T-wo Akc. Fryderyk PULS**  
 w Warszawie, 4-1359-2  
 Skład główny: Plac Teatralny Nr. 11.  
 Filja: Nowy Świat Nr. 41.  
 Dostać można wszędzie.

**CAFÉ-RIVIERA.** W niedzielę, 29 lipca (11 sierpnia)  
 1) **Wielki wyścig pieszy panów**  
 2) **Wielki wyścig pieszy pań**  
 po drodze dookoła jeziora (3 wiorsty).  
 Jako nagrody rozdane będą wartościowe przedmioty.  
 Zapisy przyjmują się w Wilnie codziennie do soboty, 28 lipca, w Redakcji  
 „Dziennika Wil.” zaulek 8-tygo Michała № 4 i w Landwarowie w Zarządzie Café-  
 Riviera do niedzieli, 29 lipca, do godz. 3-ej po poł.—Początek o 4-tej po poł.  
**Wejście kop. 20.** 3-1388-3

**Administracji dóbr**  
 Poszukuje rolnik teoretycznie i pra-  
 ktycznie wykształcony. Łaskawe ofer-  
 ty prosi przesyłać do Administra-  
 cji „Dziennika Wil.” dla K.  
 1343-13

**Popierajmy polskie towa-  
 rzystwo „Oświata”.**  
 Biuro: Wilno, Pozawańska 16, m. 1,  
 od 12-3; w niedzielę od 2-3.  
 Składka roczna członka wspiera-  
 jącego 3 ruble, rzeczywistego 1 rb.  
**KSIEGARNIA Tow. „Oświata”**  
 Wilno, Ratusz.

**Reforma samorządu  
 w kraju nadbałtyckim.**

Obecny prezydent ministrów głosił  
 zawsze, że nie ogranicza swych za-  
 dań jedynie do poskromienia ruchu  
 rewolucyjnego, lecz że jednocześnie  
 pragnie też odegrać rolę prawo-  
 dawcy i reformatora. O oddziałach  
 karnych, aresztowaniach i wszelkie-  
 go rodzaju represjach niemal co-  
 dziennie donoszą telegramy i dzien-  
 niki, co do reform zaś, jak dotąd,  
 słyszymy tylko o zbieraniu materia-  
 łów, lub co najwyżej o projektach,

które mają być wniesione do trze-  
 ciei Dumi państwowej. Czy z ilości  
 tych projektów wnosić można o  
 przewidywaniach trwałości trzeciego  
 z rzędu parlamentu, czy odwrotnie, z  
 niepewności jego istnienia przypuszc-  
 zać należy, iż reformy każą na sie-  
 bie długo czekać—to przyszość do-  
 piero okaże.

W działalności reformatorskiej  
 nie zapomniano o kresach, prze-  
 ciwnie, nawet półurzędowy dają do  
 zrozumienia, że ministerjum projekty  
 swe co do nich uważa za pilne i  
 złoży je zaraz po otwarciu Dumi.  
 Z depech wiadomo, że projekty re-  
 form przygotowywane są dla Kau-  
 kazu i kraju nadbałtyckiego. Co do  
 innych kresów, zwłaszcza zaś Kró-  
 lestwa i Litwy, to pieczołowitość  
 gabinetu zaznacza się tylko zarzą-  
 dzeniami wyjątkowymi i gniewnymi  
 artykułami „Rossii”, ale podobno  
 i p. Stołypin - reformator już myśli  
 o nas.

Zanim to nastąpi, rzucmy okiem  
 na sposób, w jaki reforma samorządu  
 miejscowego przygotowywana jest  
 w kraju nadbałtyckim, tym szczęśli-  
 wym kraju, produkującym na eks-  
 port najprawdziwszych Rosjan. Kraj  
 ten przechodził różne koleje, był pod  
 różnym panowaniem, aż wreszcie  
 z rąk Szwecji i Polski przeszedł  
 pod berko rosyjskie. W sprawach  
 miejscowych zachowywał on jednak  
 przez wszystkie te wieki samorząd,  
 na którego czele stali baronowie  
 niemieccy.

Ani nie ulegająca najmniejszej  
 wątpliwości lojalność Niemców bał-  
 tyckich, ani wytwarzanie przez nich  
 wzorowej biurokracji na potrzeby  
 całego państwa, nie uchroniły ich  
 jednak od polityki rusyfikacyjnej.  
 Zrusyfikowano nie tylko wszystkie  
 urzędy i szkoły, ale popierano gor-  
 liwie uświadomienie narodowe Esto-  
 w i Łotyszów aż do chwili, gdy złu-  
 dzenie, że narody te zamieniają kul-  
 turę niemiecką na rosyjską, nie zaś  
 swoją własną, nie przysło. Rok 1905  
 przyniósł krajowi uznanie szkol-  
 nictwa w językach miejscowych, za-  
 razem jednak i wybuch ruchu rewol-  
 ucyjnego, zwracającego się zarówno  
 przeciwko baronom niemieckim, jak  
 i władzy rosyjskiej.

W listopadzie tegoż roku zorga-  
 nizowano czasowe general-guberna-  
 torstwo nadbałtyckie w celu „jak naj-  
 szybszego wprowadzenia porządku  
 w tych guberniach” z jednej strony  
 i „owocniejszego opracowania wszy-  
 stkich kwestji życia miejscowego,  
 których nierozstrzygnięcie przyczyni-  
 a się do szerzenia zamieszek”.  
 Dla osiągnięcia drugiego celu ukaz  
 polecał wytworzenie przy general-  
 gubernatorze specjalnej rady, zło-  
 żonej z przedstawicieli szlachty,  
 miast i włościan po 2 z każdej  
 gubernji. Ziemianstwo reprezentować  
 mieli delegaci landtagów szlache-  
 ckich, miasta, delegaci rad miejskich  
 z miast gubernjalnych, przedsta-  
 wicieli włościan powołali miały zjazdy  
 pełnomocników, przez gminy wybra-  
 nych.

Ponieważ „uspokojenie” kraju  
 uznano za rzecz pilniejszą, więc na-  
 radę ową zwołano dopiero w 8 mie-  
 sięcy potem, w lipcu r. 1906. Trwa-  
 ła ona jednak zaledwie dwa dni,  
 gdyż przedstawiciele szlachty zażę-  
 dali, żeby wobec różnorodności wa-  
 runków opracowanie kwestji pole-  
 cono w każdej gubernji komisji przy-  
 gotowawczej, traktując nadto wy-  
 spę Esel, wchodzącą pod względem  
 administracyjnym w skład gub. in-  
 flandkiej, jako osobną gubernję. Na-  
 rada wygotowała tylko plan zajęć  
 komisji, powierzając im opracowanie  
 kwestji następujących: 1) samorządu  
 ziemskiego i gminnego, 2) agrarnej,  
 3) szkolnej, 4) kościelnej i 5) orga-  
 nizacji sądownictwa.

Komisje przygotowawcze składa-  
 ły się z przedstawicieli trzech warstw,

po 2 od każdego powiatu, włościa-  
 nie wybierali przytem zwykłe je-  
 dnego przedstawiciela z pośród go-  
 spodarzy, drugiego zaś z pośród  
 bezrolnych. Do każdej komisji gu-  
 bernator delegował też urzędników,  
 którzy brali udział na równi z przed-  
 stawicielami, z prawem głosu roz-  
 strzygającego. W dwóch gubernjach  
 gubernatorowie korzystali z prawa  
 delegowania urzędników umiarkowa-  
 nie, natomiast gubernator estlandzki,  
 p. Basziłow, okazał się wielkim de-  
 mokratą, naślął znaczną ilość urzę-  
 dników i kazał im popierać wnioski  
 włościańskie. Korespondent „Towa-  
 riszczu” pisze o nim, że „omal nie  
 pozwolił na rozpatrzenie włościań-  
 skiego wniosku agrarnego, domaga-  
 jącego się wywłaszczenia przymuso-  
 wego” i że prawdopodobnie zostanie  
 odwołany.

Nie znając treści wniosków, nie  
 możemy naturalnie orzec, kto i w  
 czem miał rację, zaznaczyć jednak  
 musimy dowolność, cechującą robotę  
 biurokratyczną. W tem samem ge-  
 neral-gubernatorstwie jeden guber-  
 nator majorzuje delegatów i każe  
 popierać wnioski włościańskie, dwaj  
 inni delegują zaledwie po paru  
 urzędników i protegują wnioski  
 szlacheckie.

W chwili, kiedy komisje przy-  
 gotowawcze zaczęły swą pracę,  
 bałtyckie stronnictwo konstytucyj-  
 ne (przeważnie niemieckie) podjęło  
 myśl, żeby dla przyspieszenia spra-  
 wy starano się o reformę samorządu  
 przed zebraniem się drugiej Dumi,  
 na podstawie artykułu 87 ustaw za-  
 sadniczych. Ponieważ jednak Rada  
 ministrów w dniu 28 listopada r. z.  
 odrzuciła wniosek ministra spraw  
 wewnętrznych o wprowadzeniu na  
 zasadzie art. 87 ziemstwa w 9 gu-  
 bernjach zachodnich, więc minister  
 spraw wewnętrznych nie uznał za  
 możliwe starać się o wprowadzenie  
 tej drogi ziemstw w kraju nadbał-  
 tyckim.

Sprawa się przewlekła i dopiero  
 16 lipca r. b. w Rydze, pod przewo-  
 dnictwem general-gubernatora Mel-  
 ler-Zakomelskiego, zebrała się znowu  
 narada, odroczonego przed rokiem. O  
 wynikach jej pracy, które ostatecz-  
 nie złożone będą Dumie państwowej  
 do rozstrzygnięcia, nie mamy dotąd  
 danych. Agencja petersburska zako-  
 munikowała tylko, że narada uchwa-  
 liła większością 12 głosów zasadę  
 równości kurji, większością zaś tylko  
 11 głosów przeciwko 10 odrzuciła  
 wniosek bar. Dellinghausena, za-  
 dający przewagi kurji ziemiańskiej  
 i że wobec nieznacznej większości  
 głosów sprawy tej za rozstrzygnięciem  
 uważać nie można. Nadto też agencja  
 zaznacza, że miasta mogą być repre-  
 zentowane tylko w ziemstwach gu-  
 bernjalnych, przyczem Ryga wybie-  
 rać będzie 1 radnego na 40 tys.  
 mieszkańców, inne zaś na 20 ty-  
 sięcy.

**O, gwiazdy złote...**

O, gwiazdy złote, wy, co uśmiechami  
 Świecicie mi, siećcie lepiej łzami  
 W miesięczną noc,  
 O, bo nie wiecie jaki ból duszami  
 Ludzkimi chodzą i jakimi łzami  
 Łka bólu moc...

O, bo nie wiecie, co to są rozpacz,  
 Do dna bezsilne i jak rozpacz płacz  
 W zwątpienia dzień,  
 Wy, gwiazdy złote, wy o tem nie wiecie,  
 Jakże są bóle na tym szarym świecie,  
 Zasnute w cień...

I zła nie znacie, co skrzydły swojemu  
 Pokrył ciemnością wszystko co na ziemi  
 Wielkością swą,  
 Nad własną pustką wy bólu nie znacie,  
 I tylko złotem oczu świetlnych gracie,  
 Gwiazdzistą grą...

Bólów co łamą—goryczy co pali,  
 Upokorzenia, co doznają mali,  
 Nie znacie wy,  
 Lecz wy nie znacie nad tą czarną dolą  
 Drogich nam ludzi, i jak bardzo bolą  
 Te krwawe łzy...

O, gwiazdy złote, gdybyście odezwały  
 Ból duszy ludzkiej, tobyście nie snuły,  
 Tych świetlnych skier,  
 Kopuła niebios łzamiaby się stała,  
 Złotem gwiazd jasnych nad ziemią płakała  
 Z promiennych sfer...

Marja Wilejszis.

**Mińsk,**

dnia 27 lipca (9 sierpnia).

—O—  
 „Minskoje Słowo” zmartchwywało!—De-  
 nuncjowanie „Sokoła”. — Anti-państwowa  
 gimnastyka i kostjomy. — Konieczność są-  
 dowego reagowania. — Zebrania przedwy-  
 borcze. — Obawy czarnej sotni.

Znow ukazał się numer piśmida,  
 głoszącego, że jest „Minskim Sło-  
 wem”. Tajemnica parudniowej paury  
 w tem sympatycznym wydawnictwie  
 nie została wytlomaczona, przeci-  
 wnie, „redakcja” komunikuje, że nie  
 może poinformować bliżej czyteln-  
 ków, dlaczego pozbawiła ich w cią-  
 gu 3-ch dni uciechy czytania czar-  
 nosocinnych bredni.

W pierwszym (po przerwie) nu-  
 merze jest nikiemna i humorysty-  
 cznie niedorzeczna denuncjacja „So-  
 koła”. Wogóle stowarzyszenie to  
 jest w danej chwili pod specjalną  
 opieką panów „prawdziwych”, ale,  
 niestety, oprócz bezczesnych oszczerstw  
 i przechodzących wszelkie granice  
 kłamstw, nie są oni w stanie nic  
 przedstawić. Teraz „Minskoje Sło-  
 wo” ogłasza, że „Sokół” urzęda na  
 swoim boisku ówczesnia „wojsko-  
 wa”, w których tymczasowo  
 broń jest zastąpiona przez maczugę,  
 że komenda odbywająca się po pol-  
 sku i po rosyjsku (ma to być środ-  
 kiem polonizowania Rosjan  
 chyba?) jest ściśle opartą na takty-  
 ce wojskowej etc... etc...

Oczywiście denuncjacja taka, tem  
 niecieńsz, że świadomie kłamliwa,  
 nie powinna być pominięta milcze-  
 niem. Zarząd „Sokoła” ma nie tylko  
 prawo, ale o b o w i a z e k wytocze-  
 nia procesu o fałszywą denuncjację,  
 oraz zawiadomić prokuratora o tem  
 systematycznym podszytciu jed-  
 nej części ludności przeciwko dru-  
 giej. Widocznem bowiem jest, że  
 minscy chuligani starają się bezu-  
 stanku wmnawiać, że Polacy przygo-  
 towują bodaj zbrojne powstanie.

Zwolennicy nie-reagowania na  
 podobne potwarze dowodzą, że zbyt  
 naiwne i bezpodstawne oskarżenie  
 samo przez się musi upaść i w do-  
 datku ośmiesza. Jest w tem pewna  
 doza racji, niemniej jednak, najgłu-  
 psze oskarżenia (wiemy to z bardzo  
 licznych faktów) prowincjonalnych  
 świstków bywają chwytane przez  
 większe organy reakcyjne z Peters-  
 burga i Moskwy i w formie bar-  
 dziej poważnych i pozornie rzeczo-  
 wych artykułów, rozsiewane po Ro-  
 sji. Tymczasem wytoczenie sprawy  
 sądowej takiemu potwarcy i fałszy-  
 wemu denuncjatorowi z „Minsk. Sło-  
 wa”, da możność oficjalnego zmu-  
 szenia takiego np. „Now. Wremia”  
 do odwołania wiadomości, o ile za  
 „Minsk. Słowem” samo oszczerstwo  
 zostałoby powtórzonem.

Nie ulega wątpliwości, że w y-  
 godniej i osobiście bez-  
 pieczniej jest trzymać się za-  
 sad, że p. Schmidta lepiej nie...  
 dotykać. W pewnych atoli wypad-  
 kach reagowanie konsekwentne i  
 bezustanne na każde słowo rozzu-  
 chwalonego „publicysty”, jest na-  
 szym bezwarunkowym obowiązkiem.  
 Należy przypuszczać, że „So-  
 kół” stanie na wysokości swego za-  
 dania i nie puści płazem oszczerstwa.





wiatowego przeszli wyłącznie pa-  
dziennikowcy i prawnicy.  
Ekaterynosław. W okręgu fabrycz-  
nym zrabowano płatnika mono-  
polu, zabierając 1886 rubli.  
Samara. O godz. 1-ej w dzień na  
ożywionej ulicy w centrum miasta  
dwóch uzbrojonych związało w skła-  
dzie narzędzi rolniczych właściciela  
i zabrali 1,700 rb. w gotówce i  
za 300 rb. przekazów na bank Woł-  
sko-Kamski.  
Samara. Na nadzwyczajnym po-  
siedzeniu rady miejskiej postanowio-  
no się starać o zamknięcie na czas  
epidemii piwiarni, sklepów i  
składów monopolowych.  
Kazań. Okręg kazański komuni-  
kacji zorganizował w różnych pun-  
ktach Wołgi, Kamy i Bielej 23 ba-  
raki choleryczne. Inspektor  
okręgowy i starszy lekarz okręgowy  
wyjechali do Samary.  
Gżack. Zrana o 38 wiorst do Gza-  
cka trzech rabusiów napadło na sklep  
monopolowy i zranili nie-  
bezpiecznie wystrzałem sprzedające-  
go w sklepie. Rabunek się nie udał.  
Włóścianie zatrzymali dwóch rabu-  
siów.  
Odesa. Na parostatku „Rostów”  
aresztowano czterech zagranicznych  
anarchistów, perskich podda-  
nych, przybyłych z Ameryki przez  
bułgarski port Warne. Znalezione  
u nich szczegółowe plany Odesy ze  
ze specjalnymi znakami w niektó-  
rych punktach, oraz wydawnictwa  
rewolucyjne o taktyce walki  
zbrojnej na ulicach i o budo-  
wie barykad.  
Tyflis. W dzień, w części miasta  
Aulabarze, kilku ludzi napadło  
na pocztę miejską. Suma zra-  
bowana nie została jeszcze wyja-  
śniona.  
Perm. W dzień przed fabryką  
motowilichną robotnik zranił  
śmiertelnie stojkowego i sam  
otrzymał przytem ranę śmiertelną.  
Przed śmiercią robotnik zeznał, że  
popełnił zabójstwo z pobudek poli-  
tycznych.  
Nowocerkask. Na stacji Nowo-  
czerkask zderzyły się dwa pocią-  
gi towarowo-osobowe. Rozbity został  
jeden wagon towarowy, uszkodzone  
lokomotywa i kilka wagonów, śmie-  
telnie ranił pomocnik maszy-  
nisty. Pasażerów rannych nie-  
ma.  
Ekaterynodar. W Armawirze banda  
rozbojników napadła na trzy  
domy, z których w jednym zabito  
wystrzałem dziecko w kołysce, tam-  
że znaleziono trup robotnika.

Wybuch kotła parowego  
na folwarku Popowa w młocarni  
spowodował śmierć maszynisty, pa-  
lacza i dwóch robotników.  
Tobolsk. Nieznany sprawca zranił  
śmiertelnie przy nikolskim przewo-  
zie dozorcę więzienia dla  
katorżan, jadącego z kąpieli.  
Tomsk. 4-ch uzbrojonych rabu-  
siów napadło na pocztę na  
drodze z Borska do Kamienia i  
zrabowało kilka pakietów pie-  
niężnych na sumę nieznaczną i rzą-  
dowy karabin.  
Atkarsk. Gubernator wezwał Za-  
rząd miasta do przedsięwzięcia środ-  
ków ostrożności wobec cholery.  
Konstantynopol. Według wiadomości  
tureckich, oddział regularnych wojsk  
perskich w ilości 1,500 razem z ty-  
sięcym oddziałem Persów rewolu-  
cjonistów i 1,500 ormiańskich rewolu-  
cjonistów Kaukazu napadł na  
oddział turecki w miejscowości  
spornej Morgeware. W odpo-  
wiedzi na ten napad wojska tureckie  
napadły na perskie i zmu-  
siły je do ucieczki. Według wersji  
perskiej pierwsze napadły wojska  
tureckie, znacznie przewyższające  
licznością perskie. Ostatnie były  
wysłane, na skutek żądania Stanów  
Zjednoczonych, dla ukarania zabój-  
ców amerykańskiego misjonera. Nie-  
regularne wojska kurdyjskie spładro-  
wały potem wieś Tule, gdzie zabiły  
około 60 kobiet i dzieci. Bitwa odby-  
wała się na terytorium perskim.  
Poseł perski złożył Porcie protest,  
żądając zadośćuczynienia.  
Bruksela. Anglia, Francja, Szwaj-  
caria, Luksemburg i Peru, zawi-  
domiły rząd belgijski, że polecają  
swoim pełnomocnikom podpisać pro-  
tokół o wyniku narad stałej komisji  
w sprawie międzynarodowej kon-  
wencji cukrowej. Protokół  
będzie podpisywany w pierwszej poło-  
wie sierpnia.  
Antwerpja. 500 strajkujących za-  
częło rzucać kamieniami na pracują-  
cych w porcie robotników Angli-  
ków. Policja ich rozproszyła. Zwią-  
zek pracodawców oświadczył burmi-  
strzowi, że postanowił nie wchodzić  
w żadne porozumienia z delegatami  
robotniczymi. 27-go lipca (9 sier-  
pnia) zastrajkowali wyładun-  
jący drzewo.  
Wilhelmshe. Przybył król sjam-  
ski. Spotkał go na stacji cesarz  
Wilhelm i zabrał z sobą na automo-  
bilu do zamku.  
Amsterdam. Według wiadomości  
z Batawji z abito w Tomori  
dwóch oficerów i 45 żołnierzy.

Haga. Podkomisja, rozstrzygająca  
prawa i obowiązki państw neu-  
tralnych w czasie wojny ląd-  
owej, odesłała do komisji specjalnej  
dwa projekty przedstawicieli Lu-  
ksemburga. Pierwszy bezwzględnie  
zabrania korzystania ze środków  
przewozowych, należących do pod-  
danych państw neutralnych, za-  
mieszkałych na terytorium jednej  
ze stron wojujących, drugi, stawia-  
ny na wypadek odrzucenia pierw-  
szego, określa warunki takiego ko-  
rzystania.  
Haga. Trzecia komisja łącznie  
z pierwszą wspólnie omówiły opra-  
cowany przez komitet redakcyjny  
tekst konwencji o przepisach co do  
bombardowania przez strony  
wojujące.  
Haga. Według wiadomości urzę-  
dowych na wschodnim wybrzeżu  
Celebesa krajowcy napadli  
na patrol. Zabito dwóch oficerów  
i 31 żołnierzy, w tej liczbie 9 Euro-  
pejczyków; ze strony krajowców  
zabito 22.  
Paryż. Pichon otrzymał z Tange-  
ru od francuskiego agenta obszerny  
telegram z opisaniem nadzwyczajnej  
odwagi oddziału francuskiego posta-  
wionego na straży francuskiego kon-  
sulatu. General Drude telegrafował  
Picquartowi, że zajęcie Casa-  
blanci nastąpiło 25 lipca (7 sier-  
pnia) i następnie Casablancę bronił  
oddział marynarki. Dwóch żołnierzy  
z marynarki zabito, 10 rannych i  
2-ch oficerów.  
Paryż. Admirał Philibert telegra-  
fuje, że zabito jeszcze 5 marynarzy  
krążownika Duchaill'a. Hiszpania  
również rannych i zabitych. Straty  
plemion wojujących są  
znaczące, zwiększone ponadto ogniem  
z krążowników „Galilee” i „Forban”.  
Cztery pancerniki i krążowniki przy-  
były w porę, w chwili, kiedy wojs-  
ka lądowe nie mogły już odparać  
napadów. Gen. Drude rozłożył się  
obożem około miasta. 26 lipca (8 sier-  
pnia) odparł energicznie napad oko-  
ło 6 tys. jeźdźców.  
Tanger. Batalion legii cudzoziem-  
skiej, po bombardowaniu arabskiej  
kiszki Casablanci i okolic, zajął  
brzeg. Bramy miejskie i mur, o-  
taczający miasto, zostały wysadzone  
dynamitem przez saperów i zajęte  
przez wojsko. Tłumy Arabów roz-  
praszano wystrzałami z dział. D. 26  
lipca (8 sierpnia) przybył okręt tran-  
sportowy „Neue” z 2200 ludźmi.  
Dn. 27 lipca (9 sierpnia) przybył z  
Casablanci hiszpański parostatek z

60-ciu zbiegami, którzy potwierdzili  
wzorową działalność hiszpańskich  
marynarzy.  
Londyn. Izba lordów przyjęła w  
trzecim czytaniu bill finan-  
sowy.  
W izbie gmin minister wojny  
zawiadomił o mającej nastąpić no-  
minacji ks. Connaught na głównod-  
owodzącego siłami wojenno-  
morskimi na morzu Śródziemnym.  
Książę zajmować się będzie inspe-  
cją wojsk, ich wyćwiczeniem i kwes-  
tjami obrony strategicznej. Zarząd  
kolonji do niego zwracać się będzie  
o rady w kwestiach, mających zwią-  
zek z wojskowością.  
Londyn. Izba gmin. Projekt  
do prawa o reformie rolnej  
w Szkocji przyjęto w trzecim  
czytaniu większością 190 głosów  
przeciwko 63. Przypuszczają, że  
jeżeli Izba lordów uchwali nawet  
ten projekt w drugim czytaniu,  
to w każdym razie wprowadzi zna-  
czne zmiany, które uczynią los  
projektu wątpliwym. Bill o reformie  
rolnej w Anglii daje mniej po-  
wodów do różnicy zdań i prawdo-  
podobnie będzie przyjęty przez Izbę  
lordów bez poważnych zmian. Prze-  
bieg ostatnich posiedzeń czyni wąt-  
pliwym, aby się udało przed zam-  
knięciem sesji rozpatrzyć wszystkie  
mniej ważne projekty do praw. Pro-  
jekt do prawa, normującego pracę  
kobiet w zakładach przemysł-  
owych, został przyjęty.  
Teheran. W nocy na 26 lipca  
(8 sierpnia) około domu byłego na-  
czelnika miasta, znienawidzonego za  
mowy przeciwko konstytucji, wybu-  
chła bomba. Naczelnika miasta  
nie było przy wybuchu, nikt nie  
został poszkodowany.  
Malkuta. Sześciu bengalskich ma-  
haradży i wielu innych przedsta-  
wicieli arystokracji bengalskiej złożyło  
oświadczenie, że nie należą do po-  
wstania w Indji.  
Mahador. Plemiona Ajtujura i Ajt-  
dzemal napadły na Kendzubi.  
Gubernator uciekł na łód-  
ce do fortu Aysland. Wielu szere-  
gowców załogi zabito, pozostałych  
wzięto do niewoli.

**Ofiary.**  
Złożyli w Administracji „Dziennika  
Wileńskiego”:  
Na budowę kościoła Serca Jezusowego  
w Wilnie w dzieln. „Nowe Zabudowanie”:  
X. Y. Z. — 1 r. 20 k. Razem z po-  
przedniemi — 4 r. 80 k.  
Na „Nazaret” przytułek dla małych  
dzieci pod opieką ks. Dąkowskiego.  
X. Y. Z. — 1 r. 20 k. Razem z po-  
przedniemi — 5 r. 20 k.  
Dla chorego zecera p. A. C. na ka-  
rację:  
J. C. — 50 k., L. — 1 r., p. Kamilla Ko-  
di — 1 r., X. Y. Z. — 1 r. 20 k., p. Księgarnia  
„Oświata” — 2 r., W. K. — 1 r., p. Rusze-  
wicz — 50 k., p. Charewicz — 30 k., p. Zakrzewski-  
40 k., p. Michałowski — 20 k., p. Kono-  
cki — 15 k. Razem z poprzedniemi — 18 r.  
20 kop.

**Kursa giełdowe.**  
Notowania Wileńsk. Banku Handlowego  
Dnia 28 lipca (10 sierpnia).  
4 1/2% Listy Wileńskiego Banku 71.85  
Ziemskiego. 408.—  
Akcje Wileńskiego Banku Ziem-  
skiego. 350.—  
1-sza Pożyczka Premjowa. 70.25  
2-ga „ 70.25  
3-cia „ 67.15  
4% Renta „ 67.15  
5% Pożyczka zewnętrzna „  
5% Pożyczka Wewn. Rosyjska „

**Ceny targowe w Wilnie.**  
Siano za pud. 30—36 kop.  
Śloma „ 32—34  
Owies „ 1.15—1.17  
Koniczyna za pud. 40—45  
Zyto „ 1.16—1.18  
Jęczmień „ 1.10—1.12  
Grosz „ 1.00—1.10  
Kartofle (osmina) 9—10  
Buraki pęczek 2—3  
Marchew pęczek 1—3  
Bruksel sztuka 1—3  
Kapusta główka 1.00—1.20  
Cebula za pud. 23—27  
Smietana kwarta 7—10  
Twaróg „ 1.00—1.20  
Jaja kopa 12.00—13.00  
Masło solone za pud. 14.00—14.50  
Masło nie solone za pud. 60—70  
Kaczki żywe sztuka 1.00—1.50  
Kury żywe 15—35  
Kurczęta 6.00—6.50  
Wieprze bite za pud. 5.20—6.00  
Wieprze żywe 70—90  
Raki kopa 15—20  
Grosz zielony 85—100  
Ogórki setka 10—12  
Truskawki funt 10—12  
Wiśnie 10—14  
Czerśnie 10—14  
Poziołmi funt 8—9  
Czerśnie 10—16  
Agrest 10—16  
Maliny 10—12  
Porzeczki czarne funt 6.00—7.50  
Porzeczki czerwone funt 6.00—7.50  
Śliwki pud. 1.00—1.40  
Jabłka pud. 2.50—4.00  
Gruszki pud. 2.50—4.00

**ZYGMUNT NAGRODZKI w Wilnie** (Skład maszyn i narzędzi rolniczych) poleca:  
**Zyto nasienne:**  
1) Selekcyjne Wysoko-Litewskie, 2) Szlansztedskie, 3) Petkuskie,  
4) Tryumf (Balsena), 5) Szampańskie, 6) Proboszczowskie, 7) Trzinowe,  
8) Czeskie górskie. 9) Korrensa po 1 r. 40 kop. i 10) Ulepszone Pro-  
boszczowskie po 1 r. 50 kop. za pud loco Wysoko-Litewskie.

**Pszenicę nasienną:**  
1) Genealogiczną białą, 2) Szwedzką, 3) Noe po 1 r. 70 kop., 4) Wysokolitewską 1 r. 80 kop., 5) Traci-  
nową, 6) Turkietańską „Czulbidaj” ościstą, 7) Square Headed po 2 r. za pud loco Wysoko-Litewskie.  
Do zamówień uprzejmie proszę dołączać charakterystykę gruntu, żeby w razie wyczerpania wskazanego  
w zamówieniu gatunku żyta lub pszenicy firma (Wysokie Litewskie) mogła zastąpić takowy innym odpowie-  
dnim. Upraszam o najszybsze nadsyłanie zamówień z dołączeniem zadatków.

Nagrodzony w Paryżu i Brukseli  
złotymi medalami  
najwięcej rozpowszechniony  
zupełnie nieszkodliwy

**„PUDER IRIS”** Wodę bżową  
Mydło lanolinowe

PAROWEJ FABRYKI PERFUM i KOSMETYKÓW  
„IRIS” **H. LACHS i S-ka w Warszawie**  
poleca **L. D. WIRSZUBSKI, Skład ap-  
teczny, ulica Niemiecka dom Solca**

**Tróskliwe Matki!** 1249a—9  
Odżywianie swoje dzieci  
**„Albuminoza” Henneberga.**  
„Albuminoza” uznana za najlepszy środek odżywczy, przewyższają-  
jący wszelkie dotąd egzystujące preparaty.  
„Albuminoza” jest bardzo łatwo strawną nawet dla niemowląt  
kilkudniowych, wysmienienie rozwija organizm dziecięcy i zapobie-  
ga różnym zaburzeniom naczyń pokarmowych i oddechowych.  
„Albuminoza” jest pożyteczna również dla osób dorosłych.  
„Albuminoza” wzmacnia nerwy i chroni od wielu dolegliwości.  
Sprzedawca we wszystkich aptekach i składach aptecznych.  
Cena pudełka 50 kop. Prospekty wysyła się na żądanie gratis.  
Główny Skład na gub. wileńską: Apteka S. Syrwida w Wilnie, ul. Niemiecka.

**Towarzystwo Pomologiczne**  
Wielka № 4, telefon № 50.  
Środki dla walki ze szkodnikami: lep po 2 rb. 30 kop.  
za pud, papier na opaski, trucizny. Szczepy, krzewy, broszury, komiso-  
wa sprzedaż owoców i jarzyn. 8—1393—1

**KAUCJONOWANE 1-go RZĘDU**  
**Wileńskie Biuro Komisowe**  
**W. Tromszczyński i S-ka**  
Wilno, ul. Wielka (Zamkowa) № 4.—Telefon № 50. 52—553—22  
Kupno i sprzedaż nieruchomości ziemskich, miejskich i lasów.  
Reprezentacja firm handlowych i przemysłowych.

**Szkoła Froeblovska**  
z przygotowawczymi klas. do średnich zakład. naukow.  
Pereświat-Soltan i Zacharzewskiej.  
Zapisy chłopców i dziewczynek od 17-go sierpnia: lekcje rozpoczynają się 1-go  
września. W Froeblovskim oddziale zajęcia od 15-go września. Przy zakładzie  
pensjonat. Adres: Wilno, Bakszta № 8, m. 4. 12—1395—1

**Miński Syndykat Rolniczy**  
poleca  
**żyto do siewu**  
wyborowych gatunków. 1391—1

**Meble i ptactwo domowe**  
Z powodu zmiany mieszkania do sprzedania tanio: Nowa otomana turecka  
48x20 werszk., dębowe biurko rzeźbione, 6 dębowych miękkich krzesel, rzeźbio-  
nych w stylu ruskim, stół i in. rzeczy roboty doskonałego majstra Petersburskie-  
go, robione na obstatunek. Oleandry z koroną pokojowe wysokości więcej 5-ciu  
arszyn. 2 kury, kogut i 5 młodych brama-putra, 2 oswojone bociany.  
Przy kupnie mogą przyjąć zamiast gotówki 1 albo 2 strzelby dalekonośne. Wiado-  
mość: Wilno, róg Bobrujskiej ul. i Bobrujskiego zaułka, № 6, u Bołtrakiewicz. 1—1394—1

**Konie wierzechowe na sprzedaż.**  
Bieniałkonie, m. Wołkiszki. **W. Hou-  
walt.** 5—1377—3

**Pracownia** BETONOWA Po-  
marzenia przy-  
muje wszelkie obstatunki na ce-  
mentowo-betonowe i mozaikowe  
roboty. Pohulanka d. wł. 10—1239—7

**BIURO NAUCZYCIELSKIE**  
**M. Bagiński**  
Wilno, ulica Zawalna № 15.  
poleca nauczycieli, nauczycielki, bony pol-  
ki i cudzoziemki. 7—1372—1

**ZAKŁAD**  
**Położniczo-Ginekologiczny**  
D-rów Bujańskiego, Kahna, Maczew-  
skiego, A. Rymszy i Waskiewicz.  
stałe łóżka. Wilno. Ulica Czysta № 3. 52—534—17

**Dr. O. Bernsztejn**  
były asystent  
kliniki królewieckiej prof. Scholtze  
chorób skórnych, wenerycznych i mocz-  
płciowych. Wilno, Zawalna № 33, d. Pro-  
płciowych. Godziny przyjęć: od 9 ej wiece-  
kiego. 1-ej po poł. i od 4-ej do 7-ej wiecz. 4—979—4

**Dom murowany**  
(3 pokoje i salka) z zabudowaniami w  
zdrowej i ładnej dzielnicy sprzedaje się z  
nieudaną dopłatą do długu Bankowego.  
Rosa, 2-gi Witebski przejazd. d. № 2. 3—1366—3

**Dentysta Nowiński.** Leczenie elek-  
trycznością i  
trzydniową i mo-  
znową. Zęby sztuczne bez podniebienia. Wy-  
złote koronki. Plomby porcelanowe. Wy-  
jęcie bólu. Wilno, Prospekt, 42. 8—1305—6